

FRIENDSHIP DOLLS –
KIEDY LALKI STAJĄ SIĘ POSŁAŃCAMI

Sztuka tworzenia przedstawień lalkowych towarzyszy Japończykom od wieków, stanowiąc element ściśle związany z japońską religijnością i obyczajowością. Określenie „lalka japońska” (jap. *nihon-ningyō*) odnosi się do szerokiej gamy obiektów figuralnych, począwszy od najprostszych form drewnianych czy ceramicznych, wykonanych przez anonimowych rzemieślników aż po wyrafinowane i kunsztownie wykończone lalki kostiumowe, których twórcy od połowy XX w. otrzymują zaszczytne miano Żywego Skarbu Narodowego (jap. *Ningen Kokuhō*)¹. Mnogość rodzajów przedstawień lalkowych sprawia, że istnieje wiele sposobów ich kategoryzowania, w zależności od ich funkcji, wyglądu czy użytych materiałów. Cechą wspólną lalek japońskich jest fakt, że w przeważającej większości nie były przeznaczone dla dzieci i nie służyły do zabawy, niosły natomiast olbrzymi ładunek emocjonalny, stanowiąc niejako reprezentację właściciela i funkcjonując jako łącznik ze światem duchowym.

Poszczególne typy lalek ewoluowały podobnie jak cała japońska kultura, której jedną z cech charakterystycznych jest zdolność do asymilacji i przetwarzania na rodzime cech kultur, z którymi się zetknęła. Gdy w 1854 r. po ponad 220 latach izolacji Amerykanie przelamali opór Japończyków i na mocy traktatu z Kanagawy otworzyli japońskie porty na wymianę handlową ze Stanami Zjednoczonymi, a w dalszej konsekwencji z resztą świata, izolowana do tej pory kultura stała się rewelacją dla Zachodu, sama zaś otworzyła się na nowe wpływy i inspiracje. Japońskie lalkarstwo stało się w konsekwencji jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli japońskiej sztuki i kultury na Zachodzie, a lalki jednymi z najbardziej pożądaných obiektów kolekcjonerskich. Natomiast w Japonii zaczęły pojawiać się lalki z Europy i Stanów Zjednoczonych przeznaczone typowo do zabawy dla dzieci², co poszerzyło znacznie tradycyjnego lalkarstwa o nowe zjawiska kulturowe.

Szczególnie istotna dla popularyzacji japońskich lalek w Stanach Zjednoczonych, a także dla procesu zmian w japońskim lalkarstwie była spektakularna

¹ Historię japońskiego lalkarstwa, a także jego współczesne odmiany i twórców opisuje Adrianna Wosińska w książce *Lalki japońskie wczoraj i dziś* (Bydgoszcz 2016). Książka jest jedynym polskim opracowaniem na temat lalek japońskich.

² Rozważania na temat roli i funkcji zabawki za: K. Kabacińska, *Od grzechotki do... – słów kilka o zabawkach dziecięcych*, „Studia Edukacyjne” 2010, nr 11, s. 125–138.

wymiana lalek pomiędzy USA a Japonią w 1927 r., kiedy w odpowiedzi na dar ponad 12 tysięcy amerykańskich zabawek zwanych *Doll Messengers of Friendship* japońscy lalkarze stworzyli 58 egzemplarzy tzw. *tōrei-ningyō* („lalek przyjaźni”) – kunsztownie wykonanych lalek w typie *ichimatsu-ningyō*. Impulsem do tej wyjątkowej akcji było rosnące napięcie pomiędzy USA a Japonią związane z polityką migracyjną Stanów Zjednoczonych, którego wyrazem był tzw. *Oriental Exclusion Act* z 1924 r., znacznie ograniczający napływ Japończyków do USA oraz powodujący konflikty na tle rasowym i etnicznym. W obliczu nieprzychylnego klimatu politycznego pojawiły się dążenia wielu środowisk amerykańskich do wypracowania sposobów utrzymania i wzmacniania pokoju na świecie.

Po powrocie do Ameryki po ponad 25 latach spędzonych w Japonii były misjonarz Sidney Lewis Gulick (1860–1945) postanowił podjąć się pracy na rzecz promowania tego kraju w USA i pogłębiania porozumienia między oboma narodami. Zaangażowany w działalność Komitetu na rzecz Światowej Przyjaźni Pomiedzy Dziećmi (Committee on World Friendship Among Children), który powstał w 1926 r. z inicjatywy Komisji ds. Międzynarodowej Sprawiedliwości i Dobrej Woli Rady Federalnej Kościołów Chrześcijańskich w Ameryce (Commission on the International Justice and Goodwill of the Federal Council of the Churches of the Christ in America), zaproponował szeroko zakrojoną akcję skompletowania i wysłania do japońskich dzieci amerykańskich lalek jako znaku sympatii, które miałyby pojawić się w Japonii na okoliczność święta *Hina-matsuri*. Dzięki współpracy ze stroną japońską i stworzeniu japońskiego odpowiednika Komitetu akcja stała się obustronna, choć jej japońska wersja nie była lustrzanym odbiciem amerykańskiej inicjatywy.

Wyjątkowym dokumentem opisującym i podsumowującym to przedsięwzięcie jest książka *Dolls of friendship; the story of a goodwill project between the children of America and Japan* wydana przez Komitet w 1929 r.³ Zawiera wiele szczegółowych informacji na temat idei przyświecającej tej akcji, jej przebiegu, a także fragmenty relacji, listów, opisy ceremonii związanych z pożegnaniem i powitaniem lalek oraz fotografii wykonanych zarówno w Ameryce, jak i w Japonii. We wstępie publikacji znalazło się uzasadnienie wyboru lalki jako symbolu przyjaźni i dobrej woli pomiędzy amerykańskimi i japońskimi dziećmi, odwołujące się do roli lalki w japońskiej kulturze, na które wpływ miał zapewne zafascynowany Japonią Sidney Lewis Gulick. Wskazuje się w nim na wyjątkowe znaczenie lalek i święta *Hina-matsuri* (Święta Lalek obchodzonego tradycyjnie w trzecim dniu trzeciego miesiąca i poświęconego celebracji Dnia Dziewczynek) w obrzędowości japońskiej, jego wyjątkową intymność i rodzinność, a także powszechność – święto to obchodzone było niezależnie od statu-

³ Książka została zeskanowana i zdigitalizowana w formie pliku pdf oraz umieszczona na stronie The Internet Archive, on World Friendship Among Children, *Dolls of friendship; the story of a goodwill project between the children of America and Japan*, Friendship Press, New York 1929, ss. XVI + 136, <https://archive.org/details/DollsofFriendship> (dostęp: 13.05.2018). Wszystkie cytaty przywołane z niniejszej książki autorka podaje we własnym tłumaczeniu.

su społecznego i majątności rodziny, zarówno przez najbiedniejszych rybaków, jak i rodzinę cesarską. Zdaniem członków Komitetu znaczenie *Hina-matsuri* dla japońskich dzieci można porównać z celebracją Bożego Narodzenia i zwyczajami związanymi ze Świętym Mikołajem w Ameryce⁴. Święto to jest niezwykle widowiskowe, co trafia do dziecięcej wyobraźni. Najważniejsze jednak, jak podkreślano, że dzięki wykorzystaniu lalek przedsięwzięcie było realizowane przez i dla dzieci, jedynie z pomocą osób dorosłych.

W wyniku bardzo aktywnych działań Komitetu skompletowano i przesłano do Japonii 12 739 lalek o określonych cechach fizycznych, zwanych powszechnie „niebieskookimi”. Nad akcją czuwało Doll Travel Bureau, które w całym kraju stworzyło rozległą sieć komórek koordynujących jej przebieg i skodyfikowało zasady pozyskiwania zabawek oraz ich wygląd, tworząc specjalnie w tym celu wydrukowaną ulotkę informacyjną z odpowiedziami na pytania, takie jak: jakich lalek potrzebujemy, co mogą zrobić dziewczynki, co mogą zrobić chłopcy, co mogą zrobić matki i nauczyciele, jak zorganizować przyjęcia pożegnalne dla lalek. W myśl ustaleń lalki miały mieć około 15 cali wysokości, powinny być wykonane z nietłukących się materiałów, a ich kończyny oraz powieki miały być ruchome. Zabawki miały też płakać i wydawać dźwięk „mama”, odpowiadając tym samym cechom typowych produktów na rynku zabawkarskim w Stanach Zjednoczonych. Ubiór lalek był dowolny, jednak pomysłodawcom zależało, by reprezentował amerykańską kulturę charakterystyczną dla różnych stanów i grup społecznych. Najbardziej spektakularna z lalek, nazwana Miss America, została przeznaczona jako prezent dla cesarskiej córki. W akcję zaangażowały się kościoły, szkoły niedzielne, szkoły prywatne i publiczne, ale także dziewczęce drużyny skautowe, stowarzyszenia dziecięce i nauczycielskie czy kluby kobiece. Szczególne znaczenie miało olbrzymie zaangażowanie kobiet włączonych do działań Komitetu i Biura, ale też aktywnie koordynujących akcję w całym Stanach⁵.

Akcja zyskała wielki rozgłos, w prasie pojawiło się wiele artykułów pisanych z myślą o dzieciach i ich rodzicach, zachęcających do włączenia się w przedsięwzięcie. Dzięki temu wzięły w nim udział tysiące Amerykanów zrzeszonych wokół szkół, stowarzyszeń i organizacji zajmujących się dziećmi, którzy z pełnym zaangażowaniem zbierali środki na zakup lalek, szyli ubranka czy organizowali przyjęcia pożegnalne dla pojedynczych lalek lub zabawek zebranych przez większą liczbę organizacji, podczas których rozmawiano o Japonii i jej zwyczajach oraz dywagowano, jak będzie wyglądać życie lalki po dotarciu na Wyspy. Wszystkie lalki zostały spersonifikowane: każda posiadała własny „paszport” z nadanym jej przez donatorów imieniem, a także z „wizą” pozwalającą jej na podróż do Japonii, miała też bilety

⁴ *Ibidem*, s. XV.

⁵ O znaczeniu zaangażowania chrześcijańskich kobiet w działalność misyjną na przykładzie akcji „Friendship Dolls” pisała prof. Rui Kohiyama z Tokyo Woman’s Christian University w artykule *To Clear up a Cloud Hanging on the Pacific Ocean: The 1927 Japan-U.S. Doll Exchange*, „The Japanese Journal of American Studies” 2005, no. 16.

na podróż po Stanach i podróż morską statkiem oraz dołączony bardzo osobisty list napisany przez darczyńców, skierowany do japońskich odbiorców. Listy dzieci, z pewnością pisane pod okiem wychowawców, są niezwykle cennym dokumentem potwierdzającym autentyczne zaangażowanie i walory edukacyjne akcji. Znajdziemy w nich informacje o specjalnych lekcjach poświęconych Japonii i jej obyczajowości i kulturze: „Sala jest udekorowana kolorowymi lampionami i chryzantemami, a niektóre dzieci są ubrane w japońskie stroje, gramy też w japońskie gry z torebkami z ryżem...” – piszą dzieci z Ypsilanti, Michigan⁶. Z kolei dziewczynki z Great Falls w stanie Montana załączają opis stroju lalki, który jest nawiązaniem do galowego stroju dziewcząt z organizacji skautowskiej, składającego się z bluzy, spódnicy, krawatu⁷. W większości przebija bardzo emocjonalny stosunek do wysyłanych lalek: „Lalka jest wypełniona naszą miłością i dobrymi życzeniami. Proszę, dajcie nam znać, jak tylko dotrze” – piszą dzieci z Liberty w stanie Mississippi w liście dołączonym do lalki Betty Jo⁸.

Zgodnie z założeniami amerykańskie „niebieskookie” dotarły do Jokohamy na obchody Święta Lalek, czyli 3 marca 1927 r. W książce można znaleźć opisy powitań, jakie zgotowali lalkom Japończycy i mieszkający w Japonii Amerykanie, z których jasno wynika, jak znacząca rola została przypisana lalkom-ambasadorom, które traktowano niemal jak istoty ludzkie. Pojawiły się także artykuły w prasie, jak np. krótka nota z gazety „New York Times” z 4 marca 1927 r., wzmiankująca o ciepłym przyjęciu lalek w Japonii⁹. Zgodnie z opisem powitania w Tokio 49 lalek przesłanych z Nowego Jorku i San Francisco, wśród których znalazła się spektakularna Miss America, przedrukowanym za raportem Japońskiego Ministerstwa Edukacji¹⁰, w uroczystości wzięło udział siedem księżniczek z rodziny cesarskiej, ministrowie i ambasadorzy, a także prominentne osoby z obu krajów oraz dwa tysiące japońskich i amerykańskich uczennic i uczniów ze szkół w Tokio. W swoim przemówieniu Ambasador USA Charles MacVeagh porównał dar amerykańskich dzieci sprezentowany na okoliczność święta *Hina-matsuri* do podarków otrzymywanych od Świętego Mikołaja, wprawdzie tłumacząc znaczenie tej tradycji w Ameryce¹¹. Po powitaniu lalki trafiły na kilka dni do Pałacu Asaka, gdzie zostały zaprezentowane cesarskiej córce Shigeke Teru, by później wraz z prezentami w postaci zabawek i instrumentów przekazanymi im przez księżniczkę znaleźć się w tzw. „Pałacu

⁶ Committee on World Friendship Among Children, *Dolls of friendship...*, s. 27.

⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁸ *Ibidem*, s. 29.

⁹ *Japan Officially Hails Dolls From America; Children Formally Receive Gifts as Two Nations' Spokesmen Exchange Friendly Words*, „New York Times”, 4.03.1927, <https://www.nytimes.com/1927/03/04/archives/japan-officially-hails-dolls-from-america-children-formally-receive.html> (dostęp: 13.05.2018).

¹⁰ Committee on World Friendship Among Children, *Dolls of friendship...*, s. 37–47.

¹¹ *Ibidem* s. 41.

Lalek” zorganizowanym w Muzeum Edukacyjnym w Tokio, gdzie „zamieszkały” w ufundowanym przez cesarską córkę domu dla lalek, odwzorowującym japoński dom z ogrodem.

Po ceremoniach wyruszyły, podobnie jak reszta „niebieskookich”, w tournée po najważniejszych japońskich miastach. W trakcie ich podróży ogłaszano konkursy na powitalne wiersze¹², organizowano spektakularne gale w duchu japońskich ceremonialów, uwieczniając je na fotografiach, z których kilka znalazło się w książce *Dolls of friendship*... Niemal wszędzie powitaniu towarzyszyło odegranie i odśpiewanie *Piosenki powitalnej* skomponowanej przez japońskiego poetę Dr T. Takano i tokijską Akademię Muzyczną, która została wydrukowana i dołączona do lalek oraz wysłana do każdej szkoły otrzymującej przesyłkę:

Welcome to you, pretty American Dolls!
Happy are we, happy as we can be,
To see your dainty little faces shine
With love of far-off friends beyond the sea.
Dear American Dolls, though you have come
A long, long way o'er ocean lanes unknown,
Lonely you must not be, nor pine for home
For this, our land of flowers, is now your own.
You seem to us, pretty American Dolls,
Like little brothers, little sisters true.
Fair, sweet, and gentle-hearted as you are,
We will all love you and be nice to you¹³.

Witajcie, piękne Amerykańskie Lalki!
Jakże szczęśliwi jesteśmy,
widząc wasze delikatne twarzyczki promieniejące
miłością dalekich przyjaciół zza morza.
Drogie Amerykańskie Lalki, chociaż przebyliście
długą, długą podróż przez nieznaną ocean,
nie bądźcie samotne ani tęskne za domem z tego powodu,
nasz ukwiecony kraj jest teraz waszym własnym.
Jesteście dla nas, piękne Amerykańskie Lalki,
prawdziwie jak mali bracia, siostrzyczki.
Jasne, słodkie, o delikatnych sercach,
Będziemy was kochać i będziemy dla was dobrzy.

W końcu dzięki pośrednictwu Japońskiego Ministerstwa Edukacji lalki trafiły do szkół i przedszkoli jako *aoime no ningyō* – „niebieskookie”. Dołączono do nich list przetłumaczony na język japoński, który wykladał ideę przyświecającą akcji, by jak najlepiej przekazać przesłanie kierowane przez ofiarodawców¹⁴.

Z wdzięczności za dar japońskie dzieci wysłały na adresy zwrotne donatorów tysiące odręcznie pisanych listów, zawierających emocjonalne wiersze i piosenki. W listach opisywały moment otrzymania lalek, towarzyszące temu emocje i lekcje szkolne o dalekim kraju za Pacyfikiem¹⁵. Najważniejszą jednak odpowiedzią Japończyków były tzw. *tōrei-ningyō* (lalki zwrotne), zwane „lalkami przyjaźni”.

¹² W Osace jedna z największych miejscowych gazet „Asahi Shimbun” ogłosiła konkurs, na który spłynęło około 3 tysięcy wierszy, a główną nagrodę otrzymała dwunastoletnia koreańska uczennica Tei Kyoku-cho. *Ibidem*, s. 15.

¹³ Cyt. za: *ibidem*. W książce znalazło się tłumaczenie piosenki autorstwa Sidneya Gulicka oraz zapis nutowy.

¹⁴ *Ibidem*, s. 52–54.

¹⁵ „20 maja, jak mi się wydaje, w dniu gdy w naszym ogrodzie zakwitła azalia, nauczyciel przedstawił nam błękitnooką lalkę z Ameryki. Była pięknie ubrana, miała kapeluszy i ładne buty. Przybyła, żeby z nami zamieszkać i jesteśmy tak szczęśliwi jak we śnie i mówimy do siebie »jak ciepło

W wyniku skoordynowanej przez japoński Komitet oraz japońskie Ministerstwo Edukacji i popartej przez cesarza Yoshihito akcji, dzięki pracy najważniejszych japońskich lalkarzy i manufaktur powstała specyficzna grupa lalek, stworzona specjalnie na potrzeby wymiany z USA. Działo się to w wyjątkowym momencie w historii japońskiego lalkarstwa, które zmagalo się z kryzysem związanym ze zmianami politycznymi i społecznymi, a także bardzo dotkliwymi skutkami tzw. wielkiego trzęsienia ziemi w regionie Kantō w 1923 r., które zniszczyło wiele słynnych wytwórni.

Zgodnie z japońskim rozumieniem idei *nihon-ningyō* lalki stworzone na tę okazję nie były przeznaczone do zabawy dla dzieci, miały natomiast prezentować japońską sztukę i najważniejsze cechy japońskiej kultury. Podobnie jak w przypadku „niebieskookich” dążono do stworzenia idealnego wzorca. Akcję skoordynował Shibusawa Eiichi, bogaty przedsiębiorca, wieloletni znajomy Sidneya Gulicka, który zlecił wykonanie głównych części lalek dwóm najważniejszym pracownikom w Japonii: tokijskiemu Yoshitoku i Maruhei Okiheizo z Kioto. Manufaktury wytworzyły poszczególne elementy: głowy, kończyny i tułów w liczbie potrzebnej do stworzenia około 200 egzemplarzy, z których każdy mierzył około 33 cale wysokości. Te zostały następnie przekazane do wybranej grupy najznamienitszych lalkarzy, którzy wykończyli je, nadając im twarzom indywidualny charakter, uzupełniając je o szklane oczy i fryzury zrobione z naturalnych ludzkich włosów. Z wszystkich dostarczonych lalek wybrano na drodze selekcji 58 egzemplarzy, reprezentujących 47 prefektur, 6 największych japońskich miast oraz, podobnie jak w przypadku lalek amerykańskich, spersonifikowany kraj – Dai Nippon – Miss Japan. Ostatnim etapem było strojenie lalek w specjalnie zaprojektowane jedwabne kimona, zlecone Endo Hatsuko z tokijskiego atelier ubierającego dwór cesarski, i wyposażanie ich w zestawy akcesoriów: skrzynie, lustra, lakierowane sandały, wachlarze, zestawy do ceremonii herbacianej czy parawany¹⁶.

Zanim lalki opuściły Japonię, zostały wysłane do miejsc, które reprezentowały, by mogły odbyć się tam ceremonie pożegnalne. Pokazy te wzbudzały wielkie zainteresowanie, ponieważ w pokrycie kosztów wyprodukowania lalek włączyło się 2 miliony 610 tysięcy dzieci z całego kraju, które przekazały na ten cel donację w wysokości pół centa. Z okazji wyjazdu lalek powstawały piosenki i wiersze, często autorstwa uczniów japońskich szkół, jak w przykładowym wierszu na pożegnanie lalki z Osaki:

serca mają amerykańscy chłopcy i dziewczynki» – fragment listu uczniów piątej klasy szkoły podstawowej Nara-Ken, cyt. za: *ibidem*, s. 68.

¹⁶ Szczegółowe informacje dotyczące procesu tworzenia lalek i udziału poszczególnych lalkarzy przeanalizował i opisał Alan Scott Pate w swojej książce *Art As Ambassador. The Japanese Friendship Dolls of 1927*, [b.m.] 2016 oraz na swojej stronie internetowej: http://www.antiquejapanesedolls.com/pub_artinfocus/sosaku_ningyo/sosaku_ningyo.html (dostęp: 13.05.2018).

Farewell, Miss Osaka,
Long-sleeved and almond-eyed;
The long boat-ride of the messenger afar
Must be lonely.
When you arrive in the star-spangled land,
Play good-naturedly
With the little boys and girls.
Miss Osaka, good-by¹⁷.

Żegnaj, Miss Osaka,
o długich rękawach i migdałowych oczach;
długa podróż statkiem posłańca z daleka
musi być samotna.
Gdy dotrzesz do gwiazdzonego kraju,
baw się dobrze
z chłopcami i dziewczynkami.
Miss Osaka, do widzenia.

Oficjalna ceremonia pożegnalna odbyła się 4 listopada 1927 r. w Meiji Seinenkan w Tokio – tam, gdzie wiosną witano amerykańskie „niebieskookie”. W holu zgromadziło się ponad tysiąc osób, w tym przedstawiciele dworu cesarskiego. Jeden z reporterów skierował do Miss Tokio następujące słowa:

Nie jesteś bezduszną i martwą istotą, ponieważ jesteś wypełniona dobrą wolą i dobrymi myślami uczennic z Tokio. Twoje obowiązki są takie same jak amerykańskich lalek, które przybyły do nas w zeszłym roku – przekazywać dobre myśli młodych Japończyków amerykańskim chłopcom i dziewczynkom. Wznos się ponad uprzedzeniami rasowymi; dla dobra ludzkości zawieraj przyjaźnie jak młody z młodym. Żyj i ucz się szczęśliwie, przynosząc pokój i dobrobyt naszemu krajowi¹⁸.

Na tę okazję powstała także specjalna pieśń pożegnalna pt. *To Our Dolls – A Good-by Song*:

From this land of the Sun to the Land of the Stars,
Today from the door of your home, O Dolls,
Your black eyes unmoistened with tears,
And your eyebrows uplifting, set forth.
To the hands held out in joyous welcome,
Your hands extend, O Dolls.
In hands – yours and theirs – adorned with truth,
Smiling flowers shall ever bloom.
Making our hearts your very own,
Now travel afar, O Dolls,
And after crossing ten days of waves,
Wherever you go you will find Spring¹⁹.

Z kraju słońca do kraju gwiazd,
dziś od drzwi twojego domu, o Lalko,
z twoimi czarnymi oczami zwilgotnialymi od łez
i twoimi brwiami wzniesionymi wyruszasz.
Do dłoni wyciągniętych w radosnym powitaniu
wyciągasz swoje dłonie, o Lalko.
W dłoniach – twoich i ich – ustrojonych prawdą
niech zawsze kwitną uśmiechnięte kwiaty.
Czyniąc nasze serca twoim własnym,
wyrusz teraz w dal, o Lalko,
i po przepłynięciu dziesięciu dni fal,
gdziekolwiek dotrzesz, znajdziesz wiosnę.

Ostatecznie wszystkie lalki opuściły Japonię, wyruszając w drogę z portu w Jokohamie, podobnie jak ich amerykańskie odpowiedniczki wyposażone w paszport i bilet. Żegnało je 2,5 tysiąca uczennic z miejscowych szkół.

¹⁷ Cyt. za: Committee on World Friendship Among Children, *Dolls of friendship...*, s. 77–78.

¹⁸ *Ibidem*, s. 87–88.

¹⁹ Cyt. za: *ibidem*.

Do USA *tōrei-ningyō* dotarły w październiku 1927 r. na parowcu Tenyo Maru, podróżując z biletami pierwszej klasy. Pierwszy przystanek zaplanowano w San Francisco, gdzie lalki powitały setki Japończyków i Amerykanów. Zaprezentowano je na rotundzie Ratusza Miejskiego, a przemowę powitalną wygłosił m.in. burmistrz San Francisco. Przez kolejne 6 miesięcy podzielony na mniejsze grupy zestaw podróżował po najważniejszych amerykańskich stanach i miastach. Jedynie 17 lalek, z uwagi na wysokie koszty podróży pociągiem, zostało skierowanych na wschód, większość odwiedzało miasta w zachodniej części kraju. Lalki podróżowały jak prawdziwi pasażerowie z biletami i miejscami do siedzenia dzięki pozyskaniu sponsorów również wśród firm kolejowych. Komitet skrzętnie opisał niektóre z powitań, cytując swoich korespondentów i nadesłane przez nich listy. Wśród nich można znaleźć na przykład opis nowojorskiej ceremonii, w której uczestniczyły wnuki prezydenta Roosevelta. Ceremoniom towarzyszyła *Pieśń przyjaźni* autorstwa Marion E. Grey z muzyką Johna A. Rogersa:

Dear children of a gracious land,
Your messengers we greet,
And as we clasp each tiny hand
It is yourselves we meet.
For though our world is very wide
And we at home must be,
Goodwill and friendship need no tide
Or ship to cross the sea.
And so, dear children, let us play
We have not far to go
To see the friends we greet today
And are so glad to know.
And when our time for playing flies,
And when our childhood ends,
May we, then grown so old and wise,
Be kind and thoughtful friends²⁰.

Drogie dzieci łaskawego kraju,
witamy waszych posłańców
i gdy obejmujemy każdą z małych dłoni,
spotykamy was.
Choć nasz świat jest ogromny,
a my musimy pozostać w domu,
dobra wola i przyjaźń nie potrzebują przyływu
ani statku, by przepłynąć morze.
Tak więc, drogie dzieci, bawmy się.
Nie musimy udawać się daleko,
by zobaczyć przyjaciół, których dziś pozdrawiamy
i których mamy szczęście poznać.
I gdy przemienie nasz czas zabaw,
i gdy zakończy się nasze dzieciństwo,
bądźmy, tak dorośli i mądrzy,
miłymi i troskliwymi przyjaciółmi.

Podróż po Stanach była dla lalek trudna i wyczerpująca – wzięły udział w ponad tysiącu pokazów w 479 miastach, co sprawiło, że niektóre zostały podniszczone lub pozbawione swoich akcesoriów, mylono ich podesty, zamieniano kimona, paszporty i listy²¹. Po zakończeniu tournée powstał problem przydzielenia lalek poszczególnym instytucjom. Zgłosiło się wiele muzeów, szkół, stowarzyszeń i osób prywatnych, które chciały otrzymać swój egzemplarz. Ostatecznie ustalono, że jedna lalka trafi do każdego ze stanów. Miss Japan trafiła do Muzeum Narodowego w Wa-

²⁰ Cyt. za: *ibidem*, s. 107.

²¹ Za: A. Scott Pate, http://www.antiquejapanesedolls.com/pub_friendshipdolls/ADC_Friendshipdolls.html (dostęp: 13.05.2018).

szynngtonie, kilka najbardziej zaangażowanych stanów otrzymało po dwie, a Kalifornia nawet trzy lalki. Komitet podsumował akcję jako niezwykle udaną, choć żalowano, że z uwagi na zbyt krótki czas z Japonii przyjechało tak mało lalek.

Dalsze losy amerykańskich i japońskich lalek-ambasadorów splotły się z dziejowymi burzami XX w. W wyniku konfliktu zbrojnego w ramach II wojny światowej zaczęto utożsamiać je z wizerunkiem wroga, co sprawiło, że po obu stronach globu lalki stały się swoistymi „ofiarami wojennymi”²². Armia japońska wydała rozkaz zniszczenia „niebieskookich”, które były palone podczas publicznych antyamerykańskich wieców i jedynie 323 egzemplarze przetrwały do dnia dzisiejszego. W Stanach Zjednoczonych również identyfikowano je jako wyobrażenie nieprzyjaciela – lalki usuwano z wystaw, sprzedawano, chowano lub pozbawiano japońskich atrybutów, w związku z czym 12 z nich zniknęło prawdopodobnie bezpowrotnie. Po wojnie zaczęto badać losy „ambasadek”, odtwarzając dokumentację z 1927 r., a początek szczególnego zainteresowania tematem przypadł na lata 70. Rozpoczął się proces poszukiwania lalek, próba ich identyfikacji i celebrowania kolejnych rocznic tej niezwyklej wymiany oraz propagowania idei „lalek przyjaźni” z 1927 r.

Badacze i kolekcjonerzy po obu stronach Pacyfiku wymieniają się informacjami mogącymi pomóc w poszukiwaniu lalek. Na stronie popularyzatora historii *Friendship Dolls* Billa Gordona można znaleźć listę lokalizacji lalek japońskich w Stanach, m.in. w Smithsonian Institution (dawnym Muzeum Narodowym w Waszyngtonie), gdzie w magazynie nadal przechowywana jest Miss Japan, w Baltimore Museum of Art, gdzie znajduje się Miss Hiroshima czy w Denver Museum of Miniatures, Dolls and Toys, opiekującym się Miss Yokohama²³. Wiele z odnalezionych w Ameryce lalek powróciło do Japonii w 1988 r. w związku z wystawą prezentującą „niebieskookie” i *tōrei-ningyō* w Muzeum Lalek w Jokohamie, by w kolejnych latach pojawić się na podobnych ekspozycjach w USA i na całym świecie.

Znaczenie pojawienia się amerykańskich lalek w Japonii i japońskich w Stanach Zjednoczonych było dla obu krajów szczególne, ale różne, tak jak odmienna była sytuacja obu państw i jak odmienne znaczenie przypisywano lalkom jako obiektom. Co znamienne, inicjatywa wytypowania lalki jako symbolicznego „ambasadora dobrej woli” wyszła od Amerykanina zainspirowanego japońskim rozumieniem lalki jako posłannika i reprezentanta. Obie inicjatywy, choć zaprojektowane odgórnie, zostały wsparte przez tysiące obywateli zaangażowanych w akcję finansowo i organizacyjnie. Lalki wysłane z USA były wprawdzie gotowymi produktami dostępnymi na rynku, nadano jednak im wiele indywidualnych cech, jak własnoręcznie szyte stroje, imiona czy osobiste listy od donatorów. Z kolei lalki japońskie zostały

²² Wojenne i powojenne losy wzmiankuje Vicky de Angelis w magazynie „Daruma. Japanese Art & Antiques Magazine” 1999, no. 21, s. 31–36. Szczegółowy opis losów lalek znajdziemy w książce A. Scotta Pate’a, *Art As Ambassador...*

²³ *Friendship Dolls. Their „mission of friendship” continues*, <http://www.bill-gordon.net/dolls/index.htm> (dostęp: 13.05.2018).

wykonane i starannie zaprojektowane w duchu najlepszych tradycji lalkarskich specjalnie na potrzeby akcji. Tu również postarano się o to, by każda z nich miała indywidualny charakter, imię i osobiste atrybuty. Choć w obu przypadkach w myśli idei przyświecającej organizatorom akcja skierowana była do dzieci, to odmienne rozumienie lalki jako przedmiotu sprawiło, że tylko „niebieskookie” miały pełnić funkcję zabawek²⁴, natomiast lalki z Japonii stały się obiektami ekspozycyjnymi, służącymi do podziwiania. Z całą pewnością połączyło je przekonanie, które pojawiało się w świadectwach po obu stronach Pacyfiku, że są czymś więcej niż wyłącznie lalkami – obie strony przypisywały im cechy ludzkie i wartości duchowe.

Co ważne, ich rola jako nośników idei i wiedzy o krajach ofiarodawców nie została zaprzeczona przez II wojnę światową, ponieważ zainteresowanie tematem nie gaśnie, przeciwnie, staje się przedmiotem kolejnych analiz i opracowań, a ich podróż po świecie zdaje się nie kończyć. Co więcej, akcja z 1927 r. stała się inspiracją dla kolejnych podobnych wymian lalkowych. Od 1993 r. Centrum Kultury Japońskiej Mukogawa Fort Wright Institute kontynuuje wysyłkę lalek do szkół i organizacji w USA, do tej pory przekazano już ponad tysiąc egzemplarzy²⁵. Tradycję podtrzymuje również wnuk Sidneya L. Gulicka – Sidney L. Gulick Trzeci, który wspólnie z żoną od 1986 r. przygotowuje i wysyła do Japonii około 10 lalek rocznie, by dotarły tam na obchody *Hina-matsuri*²⁶. Co ciekawe, działanie z 1927 r. przywołało też Muzeum Lalek w Piłźnie, które w ramach akcji „Dzieci, dzieciom. Pomost przyjaźni Podkarpacie – Fukushima” wspieranej przez Urząd Marszałkowski w Rzeszowie w 2012 r. wysłało do japońskich dzieci sto lalek ilustrujących polskie legendy²⁷.

* * *

Inspiracją do pracy nad artykułem była wystawa „Lalki japońskie: magia, obyczaje, legendy”, przygotowana przeze mnie w Oddziale Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku w terminie 3 marca – 3 czerwca 2018 r. dzięki wsparciu merytoryczne-

²⁴ Zgodnie z definicją zawartą w opracowaniu Jana Bujaka zabawka to: „przedmiot materialny specjalnie wykonany do celów zabawowych, który zawiera w sobie treści kulturowe właściwej dla niego epoki lub epok minionych z zakresu kultury materialnej, duchowej lub społecznej i przekazuje je w sposób budzący określone postawy ludyczne, a za ich pośrednictwem kształtuje rozwój fizyczny, psychiczny lub emocjonalny.” J. Bujak, *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Kraków 1988, s. 15.

²⁵ Mukogawa Fort Wright Institute, The Frindship Doll Program, <http://www.mfwi.edu/JCC/DollPage.htm> (dostęp: 13.05.2018).

²⁶ Inicjatywie państwa Gulick sporo uwagi poświęca Bill Gordon na swojej stronie: *Other Friendship Doll Programs Sidney and Frances Gulick*, <http://wgordon.web.wesleyan.edu/dolls/other-prog/gulick/index.htm> (dostęp: 13.05.2018).

²⁷ W inicjatywę włączył się m.in. Rzeszów: *Miasto Rzeszów wspiera akcję „Dzieci, dzieciom, Pomost przyjaźni Podkarpacie – Fukushima”*, <http://www.rzeszow4u.pl/aktualnosci/dzieci-dzieciom-pomost-przyjazni-podkarpacie---fukushima.html> (dostęp: 13.05.2018).

mu dr. Jacka Splisgarta z Zakładu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Gdańskiego. Szczegółową wiedzę na temat wymiany lalek w 1927 r. zaczerpnęłam z książki *Dolls of Friendship; the story of a goodwill project between the children of America and Japan*. Źródłem informacji były także opracowania tematu autorstwa kolekcjonera i badacza lalek japońskich Alana Scotta Pate'a, autora książek *Art as ambassador. The Japanese Friendship Dolls of 1927* (2016) oraz *Japanese dolls. The fascinating world of ningyō* (2008), a także informacje zawarte na stronie internetowej autora. Za pomoc w zgromadzeniu materiałów dziękuję Adriannie Wosińskiej, autorce książki *Lalki japońskie dawniej i dziś* (2016), pierwszej w Polsce publikacji poświęconej japońskim lalkom oraz licznych artykułów na ten temat.

SUMMARY

FRIENDSHIP DOLLS – WHEN DOLLS BECAME MESSENGERS

The phenomenon of *nihon ningyō*, or the Japanese doll, is not well known in Poland, nor is it substantively elaborated. The specificity of dolls as very personal, magical or ritual objects gives them an important role in the lives of the Japanese. Particularly important are the girls' sets of hina dolls, which are presented once a year on the occasion of the hina matsuri festival that takes place on the third day of March. This custom became an inspiration for the American-Japanese cultural exchange, as a result of which in 1927 over 12,000 American dolls called the 'Friendship Dolls' were sent to Japan as a gift from the heart for Japanese children and a message of goodwill. This operation was a response to the tightening of US migration laws and anti-Japanese sentiments in the United States. Thanks to the nationwide information campaign and the involvement of thousands of American pupils, the campaign also became an opportunity to learn about Japanese culture and customs. In thanks for the gift, the Japanese sent to the States a set of 58 dolls representing all the prefectures of the country, the largest cities and Japan itself. The history of the exchange and the further history of the individual dolls have become the subject of scientific research and collector's search for the dolls that have survived to this day.